Nr. 179. We Lwowie, niedziela dnia 17 kwietnia 1904 Rok XXXVII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony: — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Gminny podatek czynszowy.

Lwów, 16 kwietnia.

— Rada miejska na posiedzeniu, zwołanem na czwartek, ma powziąć drugą uchwałę w sprawie podwyższenia gminnego podatku czynszowego, tak bowiem nakazuje statut. Gdy więc rada ową powtórną uchwałę, w której już dyskusji nie ma, poweźmie, natenczas podwyższenie podatku stanie się prawomocnem. Wprawdzie manipulacja rachunkowa w celu obliczenia nadwyżki wedle nowych skal i grup, jakoteż rozpisanie i rozesłanie nakazów zapłaty nadwyżki, będzie wymagało jeszcze około dwóch miesięcy, mimo to właściciele realności mogą już obecnie poczuwać się do prawa podwyższania czynszów lokatorom z tytułu owego podwyższenia podatku. Ponieważ, jak na to zewsząd się publiczność skarży, gospodarze podnoszą już czynsze i to w stosunku zgoła nie odpowiadającym różnicy między dawnym a nowym podatkiem, przeto podajemy tu tabelkę, która pouczy czytelników, jaka kwota podatkowa przypada od ich mieszkań, ile podatek czynszowy gminny od ich mieszkań wynosił dotychczas, oraz ile wynosi nadwyżka wedle uchwały rady miejskiej. A mianowicie:

Czynsz	Podatek dotychczasowy	nowy	Różnica wynosi
k o r o n			
100	3	4	1
200	6	8	2
300	9	12	3
400	12	16	4
500	15	20	5
600	18	24	6
700	28	42	14
800	32	48	16
900	36	54	18
1000	40	60	20
1100	44	66	22
1200	48	72	24
1300	65	78	13
1400	70	84	14
1500	75	90	15
1600	80	96	16
1700	85	102	17
1800	90	108	18
1900	95	114	19
2000	100	120	20
2100	105	126	21
2200	110	132	22
2300	115	138	23
2400	120	144	24
2500	125	200	75
3000	150	240	90
3500	175	280	105
4000	200	320	120
4100	205	410	205
4500	225	450	225
5000	250	500	250
6000	300	600	300
6100	610	915	305

Kwotę więc podaną w kolumnie „rożnica“ uczciwy gospodarz ma prawo policzyć lokatorowi; jeśli żąda więcej będzie to wyzysk, przeciw któremu lokatorzy winni się bronić.

Wojna Japonji z Rosją.

Bazyli Wereszczagin.

Dzisiejsze depesze poranne przyniosły wiadomość urzędową o śmierci najznakomitszego dzisiejszego malarza-batalisty Bazylego Wereszczagina podczas katastrofy, która spotkała „Petropawłowsk“.

Wereszczagin urodził się w październiku 1842 r. w Czerepowicach, miasteczku gub. nowogrodzkiej. Ukończywszy w r. 1859 szkołę marynarską w Petersburgu, został chorążym, lecz wkrótce porzuciwszy ten zawód, poświęcił się studjom artystycznym w petersburskiej akademji sztuk pięknych. Po dłuższym pobycie w Tyflisie, Pirenejach i Paryżu, gdzie oddał się studjom artystycznym pod kierunkiem Gerome'a, udał się w r. 1867 wraz z wyprawą gen. Kaufmanna do Turkestanu. Owocem tej podróży są stworzone po r. 1870 na podstawie szkiców, obrazy bitew i scen ludowych z Buchary.

Wkrótce potem, bo już w r. 1874 udaje się Wereszczagin do Indyj. Wycieczka ta wywarła niemały wpływ na rozwój jego talentu. Wojna rosyjsko-turecka, w której wziął także udział, natchnęła go, a obrazy, przedstawiające pola walki, śniegiem zasypane lazarety, obudziły podziw nietylko Paryża, gdzie wystawiono je po raz pierwszy, lecz także w całej Europie.

Rok 1887 widzi go po raz wtóry w Indjach, a następnie w Syrji i Palestynie. Bogato też przedstawia się dobytek artystyczny tej podróży, dał bowiem Wereszczagin światu szereg obrazów z życia Chrystusa.

Największem dziełem jego jest „Rok 1812“, cykl obrazów napoleońskich, przedstawiających odwrót „małego kaprala“ z pod Moskwy. Do najznakomitszych dzieł jego zalicza krytyka także „Oblężenie troickiej ławry przez Stieńkę Razina“.

Pozostawił on także i studja literackie, jak: „Szkice z podróży po Indjach“, „Szkice i wspomnienia z placu boju w Azji i w Europie“.

Bezsprzecznie należy mu się pierwsze miejsce wśród batalistów dzisiejszych, gdyż pomijając techniczne wykonanie musimy przyznać, że Wereszczagin jest tym, któremu udało się odmalować nastrój - duszę wojny.

Wśród malarzy jak Grottger, Goya, Stuck i i. odznaczał się on pod względem rysunku i kolorystyki niezwykle śmiałym pojęciem kolorystyki i gry barw. Z tego też powodu zalicza go krytyka do szkoły nowszej — szkoły realistów. W każdym razie arcydzieła jego noszą na sobie piętno niezwykłego talentu i zrozumienia rzeczowego grozy wojennej. W uznaniu też zasług przyznano mu międzynarodową nagrodę pokoju, przeznaczoną dla najżarliwszego rzecznika idei pokoju.

Następca Makarowa.

Wczorajsze depesze doniosły o zamianowaniu wiceadmirała Skrydłowa, dotychczasowego komendanda eskadry czarnomorskiej, następcą Makarowa. Podajemy więc krótką biografię jego. Mikołaj Iwanowicz Skrydłow, urodził się w Petersburgu w r. 1844. Ukończywszy chlubnie w r. 1862 studja w korpusie kadetów marynarki, wstąpił do służby na pokładzie jednego ze statków, należących do eskadry bałtyckiej. Tam też w roku 1864 zamianowano go porucznikiem. W 33 roku życia bierze udział w wojnie rosyjsko-tureckiej jako komendant statku „Szutka“. Zraniony ciężko w bitwie z tureckim krążownikiem, opuścił pole walki, by udać się do Petersburga w celach leczniczych. Dzięki poparciu cara Aleksandra II otrzymuje jako kapitan pierwszej klasy komendę pancernika „Gangut“. — W czasie pobytu francuskiej floty w Kronsztadzie, był on oficerem honorowym admirała Gervaisa. Mianowany kontradmirałem w r. 1893, obejmuje inspektorat min. Na stanowisku tem oddał niezaprzeczone usługi marynarce rosyjskiej. Kilkakrotnie zastępywał Skrydłow Rosję oficjalnie np. przy otwarciu kanału cesarza Wilhelma i w czasie jubileuszu panowania królowej Wiktorji. Jako szef eskadry śródziemnomorskiej, odznaczył się on wielce przy uspokojeniu powstania na Krecie. Stosunki wschodnie nie są mu obce, gdyż poznał je dokładnie w czasie pobytu trzechletniego w Porcie Artura, gdzie jako wice admirał pełnił obowiązki komendanta floty wschodniej. Dopiero jesienią r. z. powrócił do Europy, jako komendant floty czarnomorskiej w Sewastopolu.

(*Telegr. Dziennika Polskiego*).

Plany Japończyków.

Wiedeń. (Tel. wł.). Sprawozdawca fachowy *Neue freie Presse* omawia prawdopodobny plan wojenny Japończyków i podnosi, iż Japończycy nie mają najmniejszego interesu w dalszym marszu na Mandżurję. Ograniczą się tylko na zatrzymaniu Korei i zdobyciu Portu Artura, pozostawiając Rosjanom dalszą ofenzywę. Dowodem, że w istocie mają plan taki jest to, że usiłują wojska swe wysadzić na ląd pod Pitszewo, które leży wewnątrz posiadłości rosyjskich i oddalone jest o 40 kilometrów od Portu Adama, a ten znów o 100 kilometrów od Portu Artura. W okolicy Kinczu, o 40 kilometrów od Portu Artura jest najwęższe przejście przez półwysep kwantuński, szerokości 1 kilometra. Jeżeli Japończykom uda się tam usadowić, to odcięliby wówczas Port Artura od Mandżurji i z łatwościąby go zdobyli.

W pokoju w Simonoseki przyznano Japończykom Port Artura, później atoli sprzeciwiły się temu Niemcy, Francja i Rosja, więc dziś zdobywając Port Artura, chcą Japończycy restytuować tylko swe dawne prawa.

Wyratowanie się w. ks. Cyryla.

Paryż. (Tel. wł.) Petersburski korespondent pisma *Matin* rozmawiał z w. ks. Włodzimierzem, który powtórzył znane szczegóły o uratowaniu się w. ks. Cyryla i powiedział, że wyratowanie się swe zawdzięcza on tylko swej niezwykłej sile fizycznej. Co do zatonięcia „Petropawłowska“, to w. ks. jest przekonany, że statek ten zatonął wskutek ataku łodzi podwodnych.

Paryż. (Tel. wł.) O uratowaniu się w. ks. Cyryla donoszą jeszcze, że otrzymał on rozkaz od Makarowa, żeby wsiadł na łódź i zawiózł raport do Portu Artura. Gdy wielki książę wsiadł na łódź, wówczas nastąpiła eksplozja. W. ks. wypadł z łodzi do wody i przez 40 minut walczył z falami, zanim się dostał do brzegu.

Japończycy o Makarowie.

Londyn. (Tel. wł.) Na wiadomość o zwycięstwie Japończyków nad flotą rosyjską odbyła się w pałacu cesarskim w Tokio uroczystość, na którą zaproszono wszystkich dziennikarzy zagranicznych. Na uroczystości tej wystrzegano się głośnej zabawy, aby dać wyraz ubolewaniu nad tragiczną śmiercią Makarowa, który w Japonji był bardzo ceniony. Wszystkie dzienniki japońskie wyrażają się o nim z jak największą sympatją i wyrażają żal, że ten dzielny marynarz nie miał sposobności w otwartym boju spotkać się z admirałem Togo.

Nabożeństwo żałobne.

Wiedeń. (Tel. wł.) W cerkwi przy tutejszej ambasadzie rosyjskiej odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy Makarowa i oficerów, którzy zginęli na „Petropawłowsku". Na nabożeństwo to przybył ambasador hr. Kapnist z całym personalem ambasady i wielu członków kolonji czeskiej i niemieckiej.

Śmierć Wereszczagina.

Petersburg. (Tel. wł.) Z Portu Artura donoszą, że angnoskowano już zwłoki malarza Wereszczagina.

Z Niuczwangu.

Londyn. (Tel. wł.) Korespondent *Daily Mail* donosi, iż Rosjanie tak obwarowali Niuczwang, że zmienili go w silną twierdzę. U ujścia rzeki Liao stoi flotylla torpedowców, nadto zaś u ujścia i wzdłuż brzegów zatopiono miny podwodne do zapalania za pomocą elektryczności.

Kondolencje.

Waszyngton. Rosyjski ambasador hr. Cassini wyraził prezydentowi Rooseveltowi współczucie rządu rosyjskiego z powodu katastrofy amerykańskiego okrętu wojennego „Missouri."

Prez. Roosevelt wyraził ambasadorowi rosyjskiemu współczucie z powodu katastrofy na „Petropawłowsku" i zgonu Makarowa.

Straty Rosji.

Petersburg. Podczas ostatniej bitwy morskiej zniszczony został torpedowiec „Straszny" a nie „Bezstraszny," co obecnie z urzędowej strony rosyjskiej prostują.

Ostrzeżenie dla korespondentów wojennych.

Waszyngton. Nadeszło tu doniesienie że rząd rosyjski ogłosił, iż każdego dziennikarza, posługującego się telegrafem bez drutu, władze wojskowe będą uważały za szpiega i rozstrzelają.

Zniszczenie kolei.

Petersburg. (Tel. wł.) Na kolei między Portem Artura a Niuczwangiem ruch ustał z powodu wysadzenia przez Japończyków jeddego mostu w powietrze.

10,000.000 funtów herbaty.

Petersburg. (Tel. wł.) Z powodu transportów wojskowych zatrzymany w Dalnym transport przeznaczonej dla Moskwy herbaty, w ilości 10 miljonów funtów, wysłano w ciągu ostatniego tygodnia via Charbin do Europy. Dnia 13go kwietnia odszedł stamtąd ostatni pociąg z herbatą.

Rosja a Anglja.

Petersburg. (Tel. wł.) *Nowoje Wremia* przemawia za zupełnem zerwaniem z Anglją, której nowy traktat z Francją budzi poważne obawy, a przemawia za trwałą przyjaźnią z Niemcami, gdyż tylko w ten sposób można usunąć skutki, nieprzyjazne dla Rosji, traktatu francusko-angielskiego.

Rosjanie w Mandżurji.

Berlin. (Tel. wł.) Według doniesień z Tokio, Rosjanie mają w Mandżurji 200.000 wojska. Na północnym brzegu Jalu znajduje się 10.000 Rosjan; jest to za mała liczba, aby mogła powstrzymać marsz Japończyków.

Petersburg. Ze względu na konieczność użycia finansowych środków państwa na pokrywanie kosztów wojennych, zarządził ukaz cara tymczasowe ograniczenie czynności agrarnego banku szlacheckiego i chłopskiego.

Sytuacja na Bałkanie.

(*Tel. „Dzien. Pol."*)

Stambuł. Z powodu traktatu bułgarsko-tureckiego, spodziewają się, że ani na wiosnę ani w lecie nie będzie ruchu powstańców.

Stambuł. Sułtan przyjął wczoraj na posłuchaniu także bułgarskiego agenta dyplomatycznego Naczowicza.

Stambuł. Komendant żandarmerji europejskiej w Macedonji Degiorgis po wczorajszym selamliku był na audjencii u sułtana, poczem odjechał do Salonik. Austro-węgierski ambasador bar. Calice był wczoraj również na audjencji u sułtana.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Ostrzeżenie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych ostrzega przed nowo powstałem Tow. emigracyjnem w Rio Janeiro, które zapuściło swe sieci na emigrantów z Galicji i na Słowaków. Firmantami tego Towarzystwa są Fr. Trawiński i Andrzej Trubu. Posyłają oni prospekty, w których przyrzekają emigrantom wielkie parcele gruntowe na spłaty przez 20 lat. Ministerstwo za pośrednictwem konsulów przekonało się, że Towarzystwo to nie posiada ani gruntów, ani pieniędzy, zgoła nic.

Z krak. Tow. rolniczego.

Kraków. (Tel. pryw.) Staraniem komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego otwarto dziś w miejskiej centralnej targowicy targ na bydło rozpłodowe. Znani krajowi hodowcy wystawili przeszło 100 sztuk bydła rasy fryzyjskiej, simentalskiej i czerwonej krajowej, tak pełnej krwi, jak półkrwi. Ruch na targu ożywiony.

Szykany pruskie.

Poznań. (Tel. pryw.) Z Pakości piszą do *Dziennika kujawskiego*: Wczoraj doniesiśmy z bolem serca, że inspektor szkolny skreślił naukę języka polskiego, dozwoloną reskryptem ministerjalnym, z planu szkolnego. Dziś donosimy, iż odtąd w czterech pierwszych klasach tutejszej 6-klasowej szkoły nauka religji będzie udzielana tylko w języku niemieckim. Także pacierz, rozpoczynający naukę, ma być tylko niemiecki. Podobno tworzy się zbiorowa akcja przeciw temu nowemu rozporządzeniu.

Niemiecki skarb narodowy.

Poznań. (Tel. pryw.) *Schlesische Ztg.*, omawiając nową myśl, podniesioną przez hakatystów z Bydgoszczy, o utworzeniu niemieckiego skarbu narodowego dla obrony kresów wschodnich, tak pisze: Nie dosyć im 350 miljonów, poświęconych nieudałej kolonizacji, nie dosyć nowego prawa, które Polakom nabywanie ziemi ma uniemożebnić, nie dosyć im dodatku kresowego, który pobierają nauczyciele pruscy; tem wszystkiem się nie nasycili. „Całe Niemcy mają sypnąć pieniędzmi i utworzyć skarb dla kresów wschodnich". Powstanie takiego skarbu przypomina hymn „Bismark-Spenden".

Cesarz Franciszek Józef w Londynie.

Wiedeń. (Tel. wł.) *N. W. Tagblatt* donosi z Londynu, że cesarz Franciszek Józef przybędzie do Londynu 23go czerwca. Na cześć jego dany będzie bal dworski i galowe przedstawienie w operze, w którem weźmie udział znana śpiewaczka Selma Kurzówna. Także lordmajor Londynu daje bankiet.

Zjazd Tow. robotników katolickich.

Poznań. (Tel. pryw.) Tutejsze dzienniki donoszą, że pierwszy zjazd delegatów towarzystw polskich robotników katolickich, z dyecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej odbędzie się w niedzielę 15 maja w Domu katolickim w Poznaniu. Każde towarzystwo wysyła 1 delegata. Towarzystwa mające więcej, aniżeli 100 członków, wysyłają nadto za każdą rozpoczynającą się dalszą setkę po 1 członku. Wygłoszony będzie cały szereg bardzo zajmujących referatów w sprawie robotniczej, między innymi referat o potrzebie i działalności Związku towarzystw polskich robotników.

Ze stronnictwa niezawisłości.

Budapeszt. (Tel. wł.) Stronnictwo niezawisłości uchwaliło głosować w sejmie przeciw podwyższeniu listy cywilnej cesarza.

Austrjacko-włoska eskadra na tureckich wodach.

Stambuł. (Tel. wł.) Z Smyrny donoszą, że zaawizowano tam przybycie licznej eskadry wojennych austrjackich i włoskich okrętów. Ludność jest mocno z tego powodu zaniepokojoną, gdyż nie jest wykluczoną możliwość, że floty te wysłane zostały w celu demonstracji, dla wymuszenia na Turcji przeprowadzenia macedońskich reform.

Z francuskiej rady gabinetowej.

Paryż. Na wczorajszej radzie gabinetowej postanowiono ukarać kilku sędziów za niezastosowanie się do rozporządzenia o usuwaniu krucyfiksów.

Minister marynarki Pelletan przedstawił wynik dochodzeń w sprawie niedyskrecji, popełnionej przez prefekturę w Tulonie i przedstawił wnioski o dymisję admirałów Ravella i Bienaimé. Rada gabinetowa następnie zajmowała się prośbą pułkownika Marchanda o dymisję. Uznano, że list Marchanda ogłoszony w dzienniku *La Patrie* nadaje się do śledztwa dyscyplinarnego, które należy przeprowadzić przed załatwieniem prośby o dymisję. Prezydent ministrów Combes telegrafował do ministra wojny bawiącego w Arkachan o tej uchwale. Wobec pogłosek co do wysłania Marchanda na plac wojny, rada gabinetowa stwierdziła, że ani car, ani rząd rosyjski nie wyraził życzenia, ażeby Marchanda wysłano do Mandżurji. Pogłoska powstała prawdopodobnie w ten sposób, że generał Kuropatkin wyraził nadzieję, iż będzie miał Marchanda przy sobie w Mandżurji. Rada gabinetowa, która się odbyła przed 14 dniami nie uznała za stosowne wysyłać Marchanda na teren wojny i powierzyła kierownictwo francuskiej ekspedycji wojskowej gen. Silvestre. Z tego więc powodu nie może być mowy o jakichś nieporozumieniach, ani wojskowych ani dyplomatycznych, pomiędzy Francją a Rosją.

Paryż. (Tel. wł.) Pułkownik Marchand skazany został na 30 dni aresztu za to, że bez pozwolenia ministra wojny ogłosił w *Patrie* list polityczny. Po odsiedzeniu przez Marchanda tej kary, dymisja jego będzie przyjęta. Tymczasem prasa nacjonalistyczna chce uczynić z niego drugiego Boulangera i sławi go jako bohatera.

Powstanie Hererów.

Berlin. Według depeszy z Windhuku, w potyczce stoczonej 13 bm. z Hererami koło Okatumby, polegli po stronie niemieckiej: 1 kapitan, 1 porucznik i 6 żołnierzy; ciężko są ranni: 1 porucznik, 7 żołnierzy; lekko rannych 5 żołnierzy.

Powstanie w Marokko.

Madryt. Na wybrzeżu marokkańskiem odkryto wczoraj obóz powstańczy. Okręt wojenny sułtana marokkańskiego bombardował wybrzeże.

Bułgarja bnduje flotę.

Sofja. (Tel. wł.). Ministerstwo wojny zamówiło w warstatach w Creuzot dwa torpedowce i dwie armaty dla obrony wybrzeży, przeznaczone dla portów w Warnie i Burgas. Równocześnie rozpoczęto w tych portach budowę fortyfikacyj.

Zamach na pałac eesarza Korei.

Paryż. Ajencja Havasa donosi z Seulu: Onegdaj wieczorem w pałacu cesarza korejskiego wybuchł pożar, który trwał całą noc. Cesarz i jego rodzina zdołali się uratować. Francuscy marynarze przez kilka godzin prowadzili energiczną akcję ratunkową. Cesarz dziękował francuskiemu posłowi za dzielne zachowanie się marynarzy.

Seul. Cały pałac cesarski uległ zniszczeniu w pożarze ubiegłej nocy. Wszystkie skarby i kosztowności spaliły się. Pożar powstał widocznie wskutek zbytniego opalania pieców. Cesarz z rodziną przeniósł się do pewnego domu po za murami pałacowymi. Tu przyjmował cesarz wczoraj popo-

udniu ciało dyplomatyczne. Zresztą panuje spokój.

Zamach na profesora.

Petersburg. (Tel. wł.) Profesor uniwersytetu moskiewskiego, Michał Iwanow, bardzo nielubiany przez studentów z powodu ostatnich prześladowań ich, znalazł w łóżku nabój dynamitowy i wyrok śmierci.

Nie było spisku?

Białogród. Ze strony serbskiej urzędowej zaprzeczają doniesieniu gazet zagranicznych o wojskowem sprzysiężeniu przeciw królobójcom.

Przeciw monopolowi tytoniowemu.

Białogród. (Tel. wł.) W całej Serbji wszczął się wielki ruch przeciw monopolowi tytoniowemu. Chłopi niszczą swe plantacje tytoniu, aby nie oddawać go rządowi.

† Kardynał Celesia.

Rzym. (Tel. wł.) Kardynał Piotr Jeremiasz Celesia, arcybiskup Palerma, zmarł tamże, przeżywszy lat 90.

Hamburg. *Neueste Homburger Börsenhalle* zaprzecza wiadomości o sprzedaży Rosji parowca „Deutschland" i innych parowców linji hambursko-amerykańskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak wiadomo, rząd węgierski zawarł z towarzystwem okrętowem Cunard-Linie układ co do transportu emigrantów do Ameryki. Podobny układ zawarł także rząd austrjacki. Teraz nadeszła z Ameryki wiadomość, że komisarz emigracyjny w Nowym Jorku wystosował do senatu raport, a w nim na mocy ustawy domaga się wykluczenia od wstąpienia na ziemię amerykańską tych emigrantów, którzy przybywają na okrętach, związanych układami z jakiemś państwem europejskiem. Krok ten ma być wywołany konkurencją innych linij okrętowych.

Petersburg. Rosyjska agencja telegraficzna oświadcza, że zmyśloną jest wiadomość londyńskiej *Morning Post* z Waszyngtonu, jakoby rządy Stanów Zjednoczonych i Anglji poczyniły u rządu rosyjskiego przedstawienia z powodu zamierzonych wrzekomo niepokojów antysemickich w Rosji południowej.

Izba sądowa.

Kraków, 16 kwietnia.

(Obraza czci.)

Dziś odbyć się miała w tutejszym sądzie powiatowym rozprawa o obrazę czci, wskutek skargi adwokata dra Hesskiego, przeciw adwokatowi drowi Szalayowi z powodu zajścia podczas rozprawy o kradzieże kolejowe. Wówczas to dr. Hesski, jako zastępca strony poszkodowanej, ostro wystąpił wobec ławy obrońców i potępił jej metodę obrony. Wskutek tego wystąpienia Hesskiego odpowiedział dr. Szalay słowami, któremi Hesski uczuł się dotknięty i skargę wytoczył. Rozprawę odroczono za zgodą Hesskiego z powodu, iż Szalay musiał wyjechać po za obręb Krakowa celem obrony jednego ze swoich klientów.

Z obcych uzdrowisk.

Gries, obok Bozen, 5 kwietnia.

Drugi już miesiąc przebywam w tej prześlicznej miejscowości południowego Tyrolu i z całem zajęciem śledzę bardzo ożywiony sezon w Gries. Muszę przyznać, że lwowscy specjaliści, jak prof. Gluziński, prof. Wiczkowski, dr. Lesław Gluziński, którzy tu przysłali kilkudziesięciu rekonwalescentów, zupełnie się w wyborze miejsca, a szczególniej w zaufaniu do tutejszego lekarza dra Ludwika Nazarkiewicza nie zawiedli.

Przez cały czas mamy tu temperaturę łagodną, bez wichrów, obecnie ciepło dochodzi do 28° Rm. Piękne spacery na promenadzie Henryka, bardzo okazałe palmy i agawy, wielka czystość, codzienne polewanie całej tej uroczej miejscowości wodą — oto główne zalety Gries.

A cóż dopiero za ład i schludność w Sonnenhofie, składającym się z trzech willi i bardzo wspaniałych połączonych z sobą parków, utrzymanych na wysokości europejskich ogrodów, z pięknemi ulicami pomarańczowemi, sadzawką itd.!

Wille „Sonnenhof" goszczą obecnie przeszło sto osób, w przeważnej części z Galicji, Kongresówki, Poznańskiego. Przy stołach podczas objadów przeważa język polski. A troskliwa i pieczołowita opieka dra Nazarkiewicza nietylko czuwa nad gośćmi i ich zdrowiem, lecz sięga także do życia towarzyskiego i niejednokrotnie jest tarczą przed roszczeniami berlińczyków do zawładnięcia n. p. werendy, przeznaczonej dla gości, we własne niepodzielne posiadanie. Jeszcze trzy tygodnie a leczenie w Gries zbliży się ku końcowi. W połowie maja zacznie się tu trzeci sezon tańszy, choć o obecnym sezonie nie można mówić, że jest drogi, bo najlepsze utrzymanie z pokojem, werendą, światłem elektrycznem i usługą ma się za 8 koron.

Nader miłe towarzystwo naszych z Kongresówki daje wiele tematów do dysput, nieraz bardzo poważnych i aktualnych, czasem żarliwych a zawsze bardzo miłych. Nie wymieniam z listy kuracjuszy nazwisk polskich, zakończę jedynie, że wyjeżdża się ztąd z uczuciem ulgi w cierpieniu, uznaniem nietylko dla lekarzy, ordynujących w kraju za wysłanie do Gries — ale i z niewygasłą wdzięcznością dla dra Nazarkiewicza. Nr. 39.

Kłopoty redaktora-germanizatora.

Dla zwalczania czasopism polskich, potępiających germanizacyjne tendencje katolików niemieckich na ziemi górnośląskiej, założono w Hucie Laury pismo centrowe p. t.: „Gazeta katolicka", wydawane w języku polskim, lecz redagowane w duchu niemieckim, pod kierunkiem znanego germanizatora ks. Stephana.

Mniemano dotychczas powszechnie, że „Gazeta katolicka" posiada fundusze ogromne i popierana jest przez cały kler górnośląski. Okazuje się to jednak złudzeniem. Obecnie bowiem prasa niedyskretna ogłosiła poufny okólnik ks. Stephana do kapłanów górnośląskich, rzucający zgoła odmienne światło na powodzenie „Gazety katolickiej".

Przedewszystkiem w odezwie tej, do zaufanych konfratrów wystosowanej, ks. Stephan narzeka na nikłe poparcie swojej akcji ze strony duchowieństwa. W stosunkach z „Gazetą katolicką" pozostaje tylko 7 do 8 księży. Z przyrzeczonych ubiegłego roku subwencyj, zalegają księża jeszcze z kwotą 5.500 marek (w tem suma za kalendarze), a prawie wszyscy prenumeratorowie zalegają z zapłatą za ostatni kwartał. Tu dodać wypada, że abonenci „Gazety katolickiej" to w ogromnej większości tylko abonenci na papierze, którym posyłają egzemplarze bezpłatnie, w nadziei otrzymania kiedyś, na dolinie Józefata, przedpłaty.

Z bolem przytem zaznacza ks. Stephan, że wietu ludzi świeckich i duchownych nie przyjmowało „Gazety katolickiej" i odsyłało ją z powrotem, z czego wynikały koszta, których „nawet w księdze dochodów i rozchodów nie można było zanotować", widocznie ze wstydu.

Ks. Stephan pragnąłby sprawić dla „Gazety katolickiej" maszynę rotacyjną i wzywa do przysyłania na nią pieniędzy. Tymczasem nietylko na maszynę rotacyjną, ale na płacenie długów niema pieniędzy. Jeden z wierzycieli „Gazety katolickiej" zaskarżył księdza Stephana za dług 6.000 m. Inny, odpowiedzialny redaktor pisma, zafantował mu papier i ofiarował sprzedaż tego papieru redakcji „Górnoślązaka"! Kompromitacja nie mała!

Aby więc pobudzić księży do popierania „Gazety katolickiej", ks. Stephan oblicza według własnej metody statystycznej, siły gazet na Górnym Śląsku. Oblicza je tak: „Chociaż „Gazeta robotnicza ma mało prenumeratorów i liczba ta nie może być siłą rozstrzygającą, to jednak gazeta ta ma za sobą siłę: stoi za nią około 25.000 wyborców. Przytem robotnicy zastępują brak czasopism ulotnemi broszurami, których liczbę egzemplarzy na tysiące można obliczać; do tego odbywają co tydzień mnóstwo zebrań i rozporządzają około 20.000 członkami związków. Do tej potęgi doliczyć należy mniej więcej 21.000 (na tydzień) egzemplarzy „Głosu Śląskiego", 72.000 „Górnoślązaka", 4500 „Straży nad Odrą", 8500 „Gazety Opolskiej", 6000 „Nowin Raciborskich", 24.000 „Dziennika Śląskiego", 72.000 „Katolika" — razem zatem tygodniowo około 200.000 egzemplarzy pism „wrogów centrum" rozchodzi się na Górnym Śląsku. Przynajmniej więc 10-krotną przemoc mamy przeciw sobie wobec środków, jakimi rozporządzamy."

Tak biada ksiądz redaktor centrowiec.

Dla zrozumienia liczb powyższych nadmienić należy, że niektóre gazety na Górnym Śląsku wychodzą tylko trzy razy na tydzień.

KRONIKA.

Lwów 16 kwietnia.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota +9° R. Pogoda.

Djarjusz lwowski.

Niedziela, 17 kwietnia.

Teatr miejski: „Słodka dziewczyna", operetka. Początek o godzinie 3½ popołudniu.

„Eros i Psyche", fantazja dramatyczna. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Teatr ludowy: „Pospolite ruszenie", farsa. Początek o godzinie 3½ popołudniu.

„Majstrowa z Chorążczyzny", wodewil. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

W kościele Archikatedralnym: Solenne nabożeństwo w 110 rocznicę powstania ludu warszawskiego pod wodzą szewca-patrjoty Jana Kilińskiego. Początek o godzinie 9 rano.

W sali ratuszowej: Uroczysty wieczór ku czci Jana Kilińskiego. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W gmachu pocztowym (sala kursowa): Walne zgromadzenie członków tow. „Schroniska manipulantek i urzędniczek pomocn. pocztowych". Początek o godzinie 5 popołudniu.

W czytelni im. T. Kościuszki T. S. L. (na Lewandówce): Wspólne święcone. Początek o godzinie 4 popołudniu.

W „Skale": Wspólne święcone dla członków. Początek o godzinie 6 wieczorem.

W „Sokole": Przedstawienie amatorskie. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Kalendarz. Niedziela (17): Rudolfa bisk. — Krasisława. — (4): Josyfa. Wschód słońca o godzinie 5 minut 16, zachód o godzinie 6 minut 45.

Z Tow. dziennikarzy polskich. Wydział towarzystwa ukonstytuował się na wczorajszem posiedzeniu, wybierając sekretarzem ponownie p. Bronisława Laskownickiego, a skarbnikiem p. Aleksandra Milskiego. Ustępującemu skarbnikowi p. Wacławowi Masłowskiemu, który pełniąc ten trudny i odpowiedzialny urząd przez szereg lat, oddał towarzystwu znakomite usługi, wyrażono pełne uznanie i gorącą podziękę, oraz głęboki żal z powodu jego ustąpienia.

Do grona członków rzeczywistych towarzystwa przyjęty został p. Konstanty Srokowski, członek redakcji *Słowa polskiego*.

Prof. Aleksander Michałowski przybył do Lwowa dopiero dzisiaj rano o godzinie 6. Przedpołudniem odbyła się próba koncertu z towarzyszeniem orkiestry; wieczorem znakomity wirtuoz czarować będzie wszystkich przepiękną grą swoją. Przy kasie Filharmonji panuje ruch niezwykle ożywiony.

Z teatru. P. Helena Miłowska wystąpi po raz ostatni przed rozpoczęciem gościnnych występów w Warszawie, w niedzielę w roli Loli w „Słodkiej dziewczynie".

Dyrekcja teatru zawiadamia, że dalsze przedstawienia sztuki p. Gabrjeli Zapolskiej, „Nieporozumienie", z powodu niedyspozycji p. Wysockiego, muszą uledz pewnej zwłoce.

Jarmark wyrobów krajowych. W dniu 18 bm., w poniedziałek, o godzinie 5 popołudniu, odbędzie się w lokalu biura jarmarku (ul. Tańskiej 1, parter za hotelem George'a) nadzwyczajne walne zgromadzenie towarzystwa kobiet „Pomoc przemysłowa", w celu obmyślenia sposobu i szczegółów co do wzięcia udziału w jarmarku wyrobów krajowych.

Projektowane jest urządzenie osobnego pawilonu (straganu) dla tego towarzystwa tak za-

służonego już, jak wiadomo, na polu cichej organizacji drobnego domowego przemysłu w kraju.

Wczoraj, 15 bm., odbyło się o godzinie 6 wieczorem nader ożywione posiedzenie sekcji finansowej komitetu jarmarku wyrobów krajowych. Uchwalono na niem odnieść się z prośbą do instytucyj tak autonomicznych, jak i finansowych w kraju, celem materjalnego poparcia tej tak ważnej akcji. Mamy nadzieję, że instytucje te, oceniając tak doniosłe znaczenie jarmarku dla rodzimego przemysłu, z całą gotowością poprą to tak poważne dzieło.

Posiedzenie komitetu obywatelskiego, odbędzie się we wtorek dnia 19 kwietnia o godzinie 7 wieczorem w Izbie rękodzielniczej.

Towarzystwo pryw. gimnazjum żeńskiego. Minister wyznań i oświaty, rozporządzeniem z dnia 9 marca br. l. 7015, nadał zakładowi, utrzymywanemu przez Towarzystwo powyższe, urzędową nazwę: „Prywatne gimnazjum żeńskie“ oraz prawo publiczności, począwszy od bieżącego roku szkolnego 1903/4. Odtąd świadectwa tego zakładu będą miały ważność na równi z świadectwami wydanemi przez gimnazja państwowe; zwyczajne jego uczenice nie będą obowiązane do żadnych egzaminów prywatnych w gimnazjach państwowych, lecz po ukończeniu ośmiu klas gimnazjalnych, przystąpią jako uczenice zwyczajne do egzaminu dojrzałości w własnym zakładzie. Od września br. będzie zakład posiadał klasy I do III, a z każdym rokiem będzie przybywała dalsza klasa, aż do uzupełnienia gimnazjum ośmioklasowego. Egzamina wstępne przed i powakacyjne, odbędą się z końcem czerwca i z początkiem września, w terminach w swoim czasie ogłosić się mających. Wszelkich informacji zasięgnąć można w dyrekcji zakładu (ulica Chorążczyzny l. 17—19) codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godziny 4—5 popołudniu.

Wybór uzupełniający 10 posłów do sejmu w okręgach, z których posłowie ruscy złożyli swe mandaty podczas ostatniej sesji sejmowej, rozpisało prezydjum namiestnictwa na dzień 14 czerwca br.

Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego. Trzeci koncert galicyjskiego Towarzystwa muzycznego z łaskawy współudziałem pań R. Kurzowej i M. Langie, tudzież ze współudziałem prof. V. Kurza, odbędzie się we czwartek 21 bm. w sali Filharmonji. Bilety na ten koncert otrzymają członkowie wspierający galicyjskiego Towarzystwa muzycznego w kasie Filharmonji za podaniem swych nazwisk. Przysługuje im prawo korzystania z biletu bezpłatnego i nabycia innych za połowę ceny. Przy lożach z wyjątkiem lóż II piętra, otrzymają 50% opustu. Ceny miejsc dla niecz łonków ustanowiono tym razem po 16 kor. za loże, a po kor. 4, 3 i 2 za fotele w parterze.

Konkurs artystyczny. Komitet krajowy wystawy metalowej w Krakowie rozpisuje konkurs na projekt godła wystawowego. Godło to służyć będzie jako winieta na afisze i inne druki wystawowe. Projekt ma mieć cechy oryginalnego pomysłu; powinien być wykonany piórkiem lub sposobem sylwetkowym, by z niego można było z łatwością kliszę sporządzić. Nagroda za najlepszą pracę, która staje się własnością komitetu, wynosi 100 koron. Skład jury podany będzie później. Projekty nadsyłać należy po dzień 15 maja pod adresem biura wystawy; do projektu opatrzonego odpowiedniem godłem, dołączyć należy w kopercie adres autora. Wszelkich informacyj udziela biuro wystawy metalowej w Krakowie.

Wyścigi konne w Krakowie. W dniu 1 kwietnia br. minął pierwszy termin wycofań zgłoszonych już poprzednio koni do następujących biegów: „Hrabiego Jana Tarnowskiego Memorial-Stakes“ i „Nagrody Dyrektorjum“. Z pierwszego biegu wycofano 4 konie, a mianowicie: 3 l. gn. kl. „Csiziz“, 3 l. kaszt. og. „Totila“, 4 l. ciemnogn. og. „Alfieri“ i 4 l. kaszt. kl. „Cocaïn“. Z drugiego biegu wycofano 2 konie, a mianowicie: gn. kl. „Anode“ i gn. og. „Theodorich“.

Jeśli ostatnie wycofania koni z powyż wymienionych biegów, przypadające w dnia 1 maja, oraz 6 czerwca br., również pomyślnie wypadną, natenczas przypuszczać należy, że przy sprzyjających okolicznościach w obydwu biegach znaczniejsza liczba koni o palmę zwycięstwa współzawodniczć będzie.

Zajście na granicy. Z Katowic donoszą, iż rosyjska straż graniczna dała kilka strzałów, w chwili, gdy dwaj poddani rosyjscy usiłowali bez paszportu przejść granicę. Jeden zginął na miejscu, drugi jest ciężko ranny. Dochodzenia wykazały, że strzały dosięgły ciężko rannego już na pruskiem terytorjum.

Wydalanie robotników polskich. Z Berlina donoszą, że skutkiem agitacji, rozwiniętej przeciw Polakom, z wielu fabryk w okolicy Berlina wydalono robotników polskich. W ostatnich czasach wszystkie fabryki przetworów chemicznych gremialnie wydaliły Polaków, którzy w znacznej liczbie w fabrykach tych pracowali.

Małżeństwo niemieckiego następcy tronu. W prasie zagranicznej krążą wersje o postanowionem jakoby małżeństwie niemieckiego następcy tronu z księżniczką duńską Tyrą. Ostatnia podróż następcy tronu do Kopenhagi wiąże się z tym projektem. Księżniczka Tyra, najmłodsza córka duńskiego następcy tronu, księcia Fryderyka, urodziła się 14 marca 1880 r. skończyła więc 24 lat, cesarzewicz niemiecki zaś ma lat 21.

Nie zatwierdzenie wyborn Polaków. Jak donoszą pisma niemieckie, nie potwierdził landrat wybranych przy ostatnich wyborach zastępców do rady gminnej w Chropaczewie na Górnym Śląsku dlatego, że są Polakami.

Odznaczenie. Wiedeń. (Tel.) Galicyjski bazar krajowy otrzymał medal bronzowy za wystawę zbiorową, urządzoną na wystawie mód we Wiedniu.

Wybuch naboju. Brest. (Tel.) Na krążowniku „Forbin“ nastąpił wybuch naboju działowego; 5 osób rannych, jedna ciężko.

Hojny dar. Pittsburg. (Tel.) Miljoner Carnegie darował 5 miljonów dolarów na rzecz rodzin tych osób, które podczas ratowania życia drugich, same odniosły rany. Fundacja ta przeznaczona jest tylko dla Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Dział ekonomiczny.

— **Targ na bydło.** Kraków 15 kwietnia. Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego. 458 sztuk, b) cieląt 329 sztuk; c) owiec i kóz 0, d) nierogacizny 117 sztuk, razem 904 sztuk.

Woły opasowe płacono po 70—74 kor., bydło nieopasowe po 66—69 k. za jeden centnar metryczny żywej wagi, a nierogaciznę tuczną 122 do 136 k., nierogaciznę chudą po — do — kor. za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi. Sprzedano dla miejscowej konsumcji bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 811 sztuk, na eksport bydła rogatego 93 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Z powodu napływu kupków miejscowych i zagranicznych ożywienie targu bardzo silne. Pobyt na bydło rogate tak znaczny, że mimo dużego spędu ceny bydła rogatego poszły w górę. Spęd nierogacizny słabszy; ceny wysokie od dłuższego czasu utrzymują się stale.

— **Budapeszt** 16 kwietnia. *(Giełda zbożowa).* (Kursa w koronach i po 50 kilogramów. Pszenica na kwiecień od 7·78 do 7·79; na maj 7·82 do 7·83, na październik od 7·79 do 7·80; żyto na kwiecień od 6·26 do 6·27; na październik 6·41 do 6·42, owies na kwiecień od 5·18 do 5·19, na październik 5·45 do 5·46; kukurydza na maj 5·09 do 5·10, na lipiec od 5·20 do 5·21; Rzepak na sierpień od 10·95 do 11·05 Oferty na pszenice mierne. Chęć kupna rezerw. Usposobienie: słabe. Pogoda: piękna.

— **Wiedeń** 16 kwietnia. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 643·50, Akcje węg. Zakł. kred. 760·—, Akcje Anglobanku 280·50, Akcje Unionbanku 520·—, Akcje Laenderbanku 425·75, Akcje Bankvereinu 515·—, Akcje Bodencredit 932·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 539·—, Akcje kolei państw. 643·50, Akcje kolei połudn. 80·75 Kolei Elbethal 424·—, Acje kolei Północnej 5500. Akcje kolei Czerniowieckiej 584·—. Akcje Alpiny 413·50, Akcje Rima Muranji 488·50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 1940·—, Akcje fabryki broni 458·50, Akcje tureckie tytoniowe 346·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 1110 Oblig. węg. indemn. 98·40, Renta majowa 99·85, Austr. renta koron. 99·60, Węgierska renta kor. 98·—, 5·6 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 99·70, 4 proc. listy Banku hipot. 99·50, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 102·—, 5 proc listy Banku hipot. 112·—, 4 proc. listy Banku kraj. 99·50, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·50, 5% obligacje kom. Banku krajow. 103·20, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·90. 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·25, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97·35. Losy tureckie 132·—, Marki 117·27. Ruble 253·—.

†

Z Barczewskich

Rozalja Dziakiewiczowa

wdowa po urzędniku Wydziału krajowego zmarła po długiej a ciężkiej słabości, dnia 16 kwietnia b. r. zaopatrzona św. Sakramentami, w 49 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek dnia 18 kwietnia br. o g 3 po południu z domu przedpogrzebowego przy ulicy Kochanowskiego l. 64 na który w smutku pogrążone dzieci — krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają.

Lwów dnia 16 kwietnia 1904.

„Concordia“ A. Kurkowski.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. St. Piotrowskiego.